

Zdzisław Szewczyk

Pięćdziesięciolecie koła – zawsze bez rocznicowej uroczystości nie mogło się odbyć. A miała ona charakter wyjątkowy, bowiem nasze Wojskowe Koło Łowickie Nr 316 „Łoś” otrzymało piękny sztandar jako symbol łowieckiej wspólnoty.

Każde koło łowieckie ma swoją specyfikę, wynikającą zarówno z charakterem i postawą jej członków, jak i sposobem prowadzenia gospodarki hodowlano-łowieckiej, rodzaju łowów i zwierząt.

Specyfika tego naszego koła jest to, iż założone zostało w 1949 roku przez grupę żołnierzy zatrudnionych i do roku 1957 jego członkami byli wyłącznie wojskowi. Koło należało do Wojskowego Związku Łowickiego, co mimo swoje dobre, lecz stromie i złe strony.

Z dala ujednolicenia się organizacyjnego Polskiego Związku Łowickiego, „Łoś” stał się kołem w pełni otwartym. Do swego gospodarstwa przyjęły praktycznie wszelkie relikty pozostające w dzierżawionych obwodach łowieckich. Zyskała na tym gospodarka hodowlano-łowiecka, bowiem po odpowiedniej edukacji łowieckiej i nowi członkowie stali się i dołęgi myślistwa, i doskonałymi gospodarzami lasów. Abylo ni czyn gospodarczy – 25 tysięcy ha w pączku łowińskim, hodujących w znaczeniu srebrą i drzewa. Przecie po razec helwetii „na głos” zgłosili.

Dziś mamy dla łowiąt poleceń i za jednego eksperta przypada 200 ha. Gdyż członków zmniejsza się, przejęto. W pierwszym roku istnienia „Łoś” było ich siedemnaście, a obecnie jest pięćdziesiątka. Do dnia przekazu przeszło się już ponad 120 myślistw. Z żubryckich pozostało zaledwie dwoje – kol. Tadeusz Kędziora i kol. Zygmunt Domka.

Zmniejszenie powierzchni łowiaski i wzrost liczby myślistw przyniosły te konsekwencje, iż zmniejszyło się znaczenie sposobu gospodarowania, tym bardziej, że z roku na rok zauważał się średniość zwierząt.

Przed wywiadem, postawiono za zadanie współpracy z le-

Łoś z Warszawy



świętami i nadleśnictwami. Nie ogranicza się ona tylko do okazałych koncertów, ale polega na średnim współdziałaniu w hodowli i ochronie zwierząt. Wielowa jest współpraca z Nadleśnictwem

Piaski i Leśnictwem Miedzybrodzie, a także z Nadleśnictwem Grójec. Po drugie, koło powołało sekretarza współpracy z organizacją Samorządu Terytorialnego, zwłaszcza w Borku Wlk., który jest „siatką”

obwodu nr 25. WKL „Łoś” zauważa swoją obecność we wszelkich społecznych imprezach lokalnych. Często swi inspiruje i organizuje wiele przedsięwzięć stwarzających społeczność. W gminie Grójec wiele otwarte okazywały się spektaklami z wypasami.

Koło nie zaniedbuje kontaktów z młodzieżą. Bardzo dobrze aktywują się oni w gminie Borek. Młodzież szkolna bierze udział w konkursach zwierząt, spotyka się z myślistwami i konzysta z myślistką pomyślko koła, takiej jak zakup komputera i pokazy naukowych organizacyjno-wycieczek do Warszawy. „Łoś” współpracuje również, choć nie tak licznie, ze szkołą znajdującej się na terenie obwodu nr 4, w gminie Grójec. Wniosków koło ściśle współpracuje z organizacjami społecznymi – Ruchem Zielonym, Ligą Ochrony Kraju, Stowarzyszeniem i Piotr.

Działania te się są obliczone na reklamę koła. Ich celami jest wspieranie gospodarki hodowlano-łowieckiej, i oczywiście, wydatnie ją wspierającą, chociaż na miarę się zły, gdyby nie zatrzymanie gospodarowania. Bez jubileuszowej dalszej stwierdzieć trzeba, iż koło bardzo dużo w dokarmianiu zwierząt priorytet je raczej nie, redukując stało organizacje łowickie i ustala najdoposadkowiące spośród pełni.



Zbigniew Małolewicz – wiceprezes WWR, dyrektor Stanisław Gręgielwicz – przewodniczącego koła – Odznaka za Zasługi dla Łowiectwa Warszawskiego (od lewej: mianu koła, Tadeusz Kędziora)